



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(653)

69. posiedzenie
Komisji Obrony Narodowej
i Bezpieczeństwa Publicznego
w dniu 19 lutego 2003 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o zasadach pobytu wojsk obcych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz zasadach ich przemieszczania się przez to terytorium.

(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 08)

(Posiedzeniu przewodniczy zastępca przewodniczącego Józef Dziemdział)

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdział:

Otwieram posiedzenie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego.

W imieniu pana przewodniczącego Wiesława Pietrzaka chciałbym serdecznie przeprosić za jego nieobecność, ale przedłużyła się wizyta u ministra obrony narodowej. Tak więc pan przewodniczący serdecznie przeprasza, ale myślę, że jeszcze zdąży do nas dojechać.

W dzisiejszym porządku obrad mamy rozpatrzenie uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 12 lutego bieżącego roku ustawy o zmianie ustawy o zasadach pobytu wojsk obcych na terytorium Rzeczypospolitej oraz zasadach ich przemieszczania się przez to terytorium – druki sejmowe nr 802 i 950 oraz druk senacki nr 332.

Chciałbym poinformować, że jest to projekt rządowy. Do reprezentowania stanowiska rządu został upoważniony minister obrony narodowej.

Serdecznie witam pana wiceministra Piotra Urbankowskiego, który reprezentuje ministra obrony narodowej. Witam również wiceministra spraw zagranicznych Sławomira Dąbrowę oraz Dariusza Mientkiewicza z Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Witam serdecznie pana posła sprawozdawcę Bronisława Komorowskiego.

Czy z Ministerstwa Finansów też ktoś jest? Nie ma.

Serdecznie witam pozostałych państwa, reprezentujących inne struktury związane z dziś omawianą ustawą czy nią zainteresowane.

Na wstępie chciałbym oddać głos panu ministrowi Urbankowskiemu, żeby przybliżył nam ideę dzisiaj omawianej ustawy i wprowadzane zmiany.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej
Piotr Urbankowski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowne Panie Senator i Szanowni Panowie Senatorowie!

Przedmiotem obrad Wysokiej Komisji jest rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o zasadach pobytu wojsk obcych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz zasadach ich przemieszczania przez to terytorium.

Celem tego projektu jest przede wszystkim uproszczenie w ściśle określonych przypadkach wymogów proceduralnych związanych z przyjęciem wojsk obcych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, ich przemieszczaniem się, użyciem broni i odszkodowaniami z tytułu szkód wyrządzonych przez te wojska.

Proponowane rozwiązania zmierzają, zdaniem rządu, do dostosowania obowiązujących przepisów do sytuacji geopolitycznej powstałej po dniu 11 września 2001 r. oraz umożliwiają uproszczenie procedur w przypadku konieczności skorzystania przez Rzeczpospolitą Polską z pomocy wojsk obcych w sytuacjach kryzysowych, a w szczególności w przypadku klęsk żywiołowych, awarii lub pomocy humanitarnej.

Zgodnie z rozpatrywanym dzisiaj projektem nie tylko Rada Ministrów i minister obrony narodowej, ale także szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego oraz dowódcy rodzajów sił zbrojnych będą mogli, na podstawie upoważnienia udzielonego przez ministra obrony narodowej, wydawać zgodę na pobyt u nas wojsk państw stron traktatu północnoatlantyckiego, wojsk pozostających pod dowództwem organizacji traktatu północnoatlantyckiego oraz wojsk uczestniczących w szkoleniu w ramach Partnerstwa dla Pokoju.

Rozszerzenie tych uprawnień na szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego oraz dowódców rodzajów sił zbrojnych ma dotyczyć jedynie sytuacji nagłych, enumeratywnie wskazanych w ustawie, związanych z pobytem wojsk obcych w nielicznym składzie, do pięciuset osób, oraz przez krótki okres, do dwóch miesięcy. To rozwiązanie pozwoli skrócić i uprościć proces decyzyjny związany z przyjmowaniem tych wojsk, co w obecnej sytuacji wydaje się konieczne.

Konsekwencją przedstawionej zmiany jest propozycja, zgodnie z którą pozwolenie na przemieszczenie się wojsk obcych przez terytorium Rzeczypospolitej Polskiej będą mogli wydawać także, oprócz ministra obrony narodowej, jak już mówiłem, szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego oraz dowódcy rodzajów sił zbrojnych na podstawie, co ważne, upoważnienia ministra i w ściśle określonych w ustawie przypadkach.

Szanowni Państwo! Rząd proponuje także, aby porozumienie w sprawie pobytu wojsk obcych przestało być jedynym aktem, na podstawie którego wojska obce będą mogły przebywać na terytorium RP. Taki sposób uregulowania przedmiotowego zagadnienia spowoduje uelastycznienie procedury przyjmowania wojsk obcych, ponieważ pozwoli na wyrażenie zgody na ich pobyt w formie porozumienia z właściwymi organami państwa wysyłającego lub, w sytuacjach wymagających szybkiego działania, jednostronnego aktu właściwego polskiego organu, na przykład szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego.

Ponadto intencją projektodawcy było usprawnienie działania komisji powoływanej przez ministra obrony narodowej do rozpatrywania roszczeń z tytułu szkód wyrządzonych przez wojska obce, w szczególności poprzez umożliwienie wykorzystania w pracach tej komisji materiałów wytworzonych przez właściwe organy wojskowe, dotyczących konkretnych szkód.

W omawianym projekcie przewidziano także sprecyzowanie zasad użycia broni przez wojska obce na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a także umożliwienie im skutecznej ochrony obozów, obiektów lub innych nieruchomości, w których są one zakwaterowane, oraz w czasie ich przemieszczania się w związku z wykonywaniem zadań określonych w zgodzie na pobyt w naszym kraju.

Przedstawiając szanownej komisji powyższe rozwiązania, pozostaję w przekonaniu, że niniejsze przedłożenie uzyska aprobatę Wysokiej Komisji, w szczególności w obliczu zagrożenia atakami terrorystycznymi oraz ze względu na doświadczenie Polski i naszych sąsiadów, związane ze zwalczaniem klęsk żywiołowych. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdział:

Dziękuję bardzo.

Serdecznie witam pana przewodniczącego. Witam również wszystkich senatorów, bo ich nie przywitałem, a szczególnie Marię Berny, dlatego że jest tu po długiej nieobecności i powoli wraca do zdrowia. Tak więc szczególnie serdecznie, Pani Mario, witamy panią.

(Głos z sali: Przywiozła pozdrowienia z gór.)

(Głos z sali: Nie skacz tak daleko.)

(Senator Maria Berny: Tak w ogóle to ja jestem tu gościnnie, bo jestem na zwolnieniu lekarskim.)

No, nie szkodzi, u nas na zwolnieniu można pracować, pracodawca dopuszcza taką możliwość, ale tym bardziej serdecznie witamy.

Pan przewodniczący zezwolił mi na prowadzenie dalej obrad.

W związku z tym bardzo proszę o zabranie głosu pan wiceministra spraw zagranicznych Sławomira Dąbrowę. Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Sławomir Dąbrowa:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Ja niewiele mam do dodania poza tym, że ponieważ obecnie wszyscy śledzimy informacje napływające z regionu Bliskiego Wschodu, przygotowania do ewentualnej akcji zbrojnej itd., itd. i właśnie teraz rozpatrujemy projekt ustawy, który dotyczy pobytu wojsk obcych na terytorium Polski i ich przemieszczania się, a w związku z tym oczywiście każdemu może się nasunąć odpowiednie skojarzenie, chciałbym wyjaśnić, że mimo całego dramatyzmu sytuacji jednak jest to zbieg okoliczności, że właśnie w tym momencie Sejm i Senat rozpatrują ten projekt ustawy. Rząd przedłożył go w połowie ubiegłego roku, kiedy sytuacja nie była jeszcze tak napięta. I jak słusznie mój przedmówca, pan wiceminister obrony narodowej, powiedział, właściwie główną przyczyną podjęcia prac nad nowelizacją i przedłożenia tego projektu były wydarzenia we wrześniu 2001 r. w Stanach Zjednoczonych. Tak więc jeszcze raz mówię: wprowadzie ta sprawa wiąże się z obecną sytuacją międzynarodową, ale nie obecna sytuacja międzynarodowa jest powodem przedłożenia przez rząd tej nowelizacji. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdział:

Dziękuję bardzo.

Widocznie rząd, no, przewidywał, że może powstać taka sytuacja, a więc tym bardziej, powiedziałbym, należą się słowa uznania rządowi, który pół roku temu to przewidział.

Czy teraz głos zabierze pan poseł sprawozdawca, czy jeszcze któryś z przedstawicieli rządu lub Biura Bezpieczeństwa Narodowego chciałby się wypowiedzieć?

Skoro nikt inny nie chce, to bardzo bym prosił o zabranie głosu pana posła Bronisława Komorowskiego.

Posel Bronisław Komorowski:

Dziękuję bardzo.

No, ja przyjąłem za dobrą monetę to, że rząd zapewniał, że propozycja znowelizowania tej ustawy nie ma żadnego związku z napięciami na świecie. Proszę zwrócić uwagę na to, że dotyczy ona tylko i wyłącznie pobytów czasowych, związanych de facto z likwidacją skutków katastrof, akcjami humanitarnymi i ćwiczeniami, a nie wspólnych przedsięwzięć militarnych. Na okoliczność takich przedsięwzięć są na szczęście inne regulacje prawne.

Podkomisja, którą kierowałem, a potem komisja, stanęły na stanowisku, że inicjatywę rządową uzasadnia to, że jest ogromna liczba kontaktów wymagających wjazdu na teren Polski mniejszych czy większych pododdziałów zwartych z krajów, z którymi współpracujemy, no, i że jest problem jakby zamulania urzędu ministra, z tym że podniosły kwestię cywilnej kontroli nad siłami zbrojnymi i problem słabnięcia pozycji cywilnego ministra w stosunku do struktur dowódczych – chodzi o pierwotny projekt rządowy. Zostały podniesione również zastrzeżenia dotyczące proponowanych uregulowań prawnych dotyczących zasad użycia broni palnej przez jednostki obce na terytorium państwa polskiego. Uzgodniliśmy z rządem, z Ministerstwem Obrony Narodowej, wprowadzenie znacznych zmian w projekcie rządowym. Ta praca została wykonana siłami rządu w wyniku, jak powiedziałem, porozumienia, przyjęcia punktu widzenia podkomisji.

A więc na posiedzeniu komisji pojawił się już projekt zmieniony, zmieniony na zasadzie wprowadzenia formalnej poprawki komisji, ale przygotowanej i wprowadzonej w pełnym porozumieniu z ministerstwem, które wniosło następujące istotne korekty.

Przede wszystkim utrzymana została możliwość scedowania przez ministra obrony narodowej jego uprawnień w zakresie podejmowania decyzji o przybyciu na nasze terytorium i pobycie na nim obcych sił zbrojnych na czas do dwóch miesięcy, sił liczących chyba nie więcej, o ile pamiętam, niż pięciuset żołnierzy. A więc został skrócony czas i została zmniejszona liczba żołnierzy. Minister może scedować swoje uprawnienia na szefa Sztabu Generalnego i dowódców rodzajów sił zbrojnych, ale tylko w paru określonych sytuacjach. Może je scedować w sytuacji, jeśli taka się pojawi, gdy jednostki obce działają na naszym terenie w związku z katastrofami morskimi, lądowymi i lotniczymi czy likwidacją skutków tych katastrof. Może je też scedować w przypadku konieczności przeprowadzenia akcji humanitarnej, czyli na przykład w przypadku likwidowania skutków katastrof żywiołowych w Polsce. I może je również scedować w przypadku konieczności podjęcia szybkich działań antyterrorystycznych. Ale nie może scedować prawa do podejmowania decyzji o pobycie na naszym terytorium jednostek sił zbrojnych, które przyjeżdżają na ćwiczenia, czyli innymi słowy, chodzi o to, żeby minister uczestniczył jednak w podejmowaniu decyzji dotyczących pobytu większych liczebnie, ważniejszych jednostek. Minister może scedować swoje uprawnienia, ale tylko w przypadku tych spraw, tych ćwiczeń, tych wydarzeń, które wcześniej zostały przez niego zatwierdzone w planie rocznym przedsięwzięć. Innymi słowy, wcześniej musi być decyzja polityczna, a potem dowódcy rodzajów sił zbrojnych to wykonują w ramach wcześniej przyjętych planów.

Chciałbym przy okazji zwrócić uwagę na to, że to nie wyczerpało wszystkich zastrzeżeń komisji, no bo komisja podnosiła problem, że w zasadzie najbardziej politycznymi z politycznych decyzji ministra są zawsze decyzje o wpuszczeniu na teryto-

rium państwa polskiego jednostek wojskowych obcych państw w przypadku wydarzeń spektakularnych, widocznych, takich jak akcja antyterrorystyczna, akcja humanitarna czy akcja likwidowania skutków klęsk żywiołowych czy też uczestniczenie w operacjach ratowniczych. Na całym świecie jest tak, że wszyscy politycy, że tak powiem, chętnie się pokazują na tle tego rodzaju wydarzeń. Wydaje się, że w praktyce działania ministerstwa tak to jednak będzie, to znaczy i tak za każdym razem minister... No, jeśli będzie akcja antyterrorystyczna z udziałem obcych jednostek antyterrorystycznych w naszym kraju, to przecież będzie chodziło o decyzję podejmowaną poza resortem obrony i niewątpliwie decyzja o zaproszeniu obcych jednostek antyterrorystycznych będzie podejmowana na szczeblu o wiele wyższym niż szczebel ministra obrony narodowej. Ale ta wątpliwość pozostała.

Pozostała też druga wątpliwość. Otóż ustawa jest tak skonstruowana, iż dotyczy jednostek wojskowych nie tylko i wyłącznie krajów sojuszniczych, ale praktycznie wszystkich krajów, bo dotyczy jednostek tych krajów, z którymi współpracujemy w ramach PdP, a w ramach PdP współpracujemy także na przykład z Rosją i z Białorusią. A więc jest tu pewna wątpliwość, bo nie jest to ułatwienie życia ministrowi tylko w zakresie spraw związanych ściśle z naszym członkostwem w Sojuszu. To wykracza zdecydowanie poza tę możliwość i tu ta ustawa nie jest doskonała w naszym przekonaniu. Doszliśmy do wniosku, że pewna praktyka funkcjonowania rządu i sił zbrojnych te zagrożenia faktycznie sprowadza do zera, ale od strony teoretycznej ta wątpliwość pozostała.

Ostatnia kwestia, dotycząca zasad użycia broni przez obce wojska na naszym terytorium, była przedmiotem, no, żywej dyskusji. Komisja stanęła na stanowisku, że aczkolwiek z punktu widzenia zasad umowy międzynarodowe podpisane przez Polskę i tak tę kwestię regulują – mam tutaj na myśli głównie umowę NATO SOFA – ale nie jest dobrze wykazywać nadmierną gorliwość w ułatwianiu używania broni przez obce wojska na naszym terytorium na podstawie ich prawa narodowego, a nie prawa polskiego. Dlaczego? Dlatego, że z informacji przez nas uzyskanych wynika, że żołnierze polscy, gdy wyjeżdżają do innych krajów, także sojuszniczych, nie wszędzie korzystają z tego rodzaju uprawnień. Bywają kraje, do których po prostu nasi żołnierze w ogóle nie wjeżdżają z bronią, bo tak ostre są przepisy kraju gospodarza. Doszliśmy więc do wniosku, że nie należy być nadgorliwym, i wprowadziliśmy zmianę, która oznacza tyle, że jest utrzymany prymat prawa narodowego, polskiego. W przypadku zaistnienia sytuacji trudnej, jaką byłoby na przykład nieuzasadnione użycie broni do obrony magazynów, jednostek stacjonujących na poligonie czy w czasie transportu, no to oczywiście oznaczać to będzie, że Polska będzie musiała dokonywać wyboru, czy chce, że tak powiem, stać twardo na gruncie prawa narodowego, czy też uznać, że ten prymat umów międzynarodowych, w tym wypadku NATO SOFA, jest dla niej korzystniejszy. Tak postępuje większość krajów NATO. Wszystkie one przyjęły umowę NATO SOFA, ale nie wszystkie wprowadziły przepisy, które oznaczają, że użycie broni przez obce wojska na ich terytorium nie podlega zasadom prawa miejscowego. To tyle. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Dziękuję bardzo.

Jeżeli nie ma innych głosów, to poprosiłbym przedstawicielkę Biura Legislacyjnego, naszą koleżankę Aleksandrę Sulkowską o zabranie głosu.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Sulkowska:**

Aleksandra Sulkowska, Biuro Legislacyjne.

Wysoka Komisjo, ustawa uchwalona przez Sejm nie budzi zastrzeżeń legislacyjnych. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę.

Senator Lesław Podkański:

Dziękuję bardzo.

Ja chciałbym prosić przedstawicieli rządu o wyjaśnienie pewnych kwestii, które się zrodziły dzisiaj w toku dyskusji, a powiem też, że zapoznałem się z propozycją zmian, które są przedmiotem naszej dzisiejszej debaty.

Pierwsza kwestia, o którą chciałbym zapytać. Ja nie bardzo znajduję bezpośredni związek zmian proponowanych w ustawie ze sprawą – przepraszam, że tak powiem – daleką, odległą, chociaż ważną, ze sprawą Iraku. Ja uważam, że pan minister, mówiąc o tych ścisłych powiązaniach, chyba troszeczkę nadinterpretował propozycje zmian. W związku z tym moje pierwsze pytanie brzmi tak: czy prawdą jest, tak ja myślę, że ta ustawa w istocie rzeczy w ogóle nie ma żadnego związku przyczynowo-skutkowego ani prawnego z działaniami i przygotowywanymi planami? To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Dotychczasowe nasze ustawodawstwo w sposób jednoznaczny reguluje kwestie dotyczące wielkości, ilości, czasu, zgody ministra, Rady Ministrów itd. A więc te propozycje sensu stricto wprost wychodzą naprzeciw pewnym potrzebom związanym z klęskami, katastrofami, akcjami humanitarnymi i innymi. I tylko to. Ja tak to postrzegam w kontekście zmian. I w związku z tym mam kolejną wątpliwość, dotyczącą wypowiedzi pana posła Komorowskiego, odnoszącą się do akcji antyterrorystycznych. Nowela tego jak gdyby nie obejmuje, są inne regulacje w starym ustawodawstwie, które to obejmują. Czy tak, czy nie? Chciałbym tę wątpliwość wyjaśnić.

I ostatnia moja wątpliwość, również merytoryczna, dotycząca połączenia naszego Sojusz z PdP, to znaczy z Partnerstwem dla Pokoju. Ja uważam, że, no, to jest chyba logiczne i tak powinno być. W związku z tym myślę, że dopisanie Partnerstwa dla Pokoju czy stron, które wchodzi na podstawie takich samych uregulowań, jakie są w ustawie, jest dobre. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej
Piotr Urbankowski:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Oczywiście ta regulacja nie ma bezpośredniego związku z sytuacją wokół Iraku i generalnie nie o takie sytuacje tu chodzi, bo są inne regulacje i inne procedury przewidziane w ustawie, dotyczące sytuacji zagrożenia militarnego i postępowania w takich sytuacjach.

Chcę zwrócić uwagę na to, że w przedłożeniu rządowym było wymieniane zagrożenie terrorystyczne, to znaczy również możliwość w tych procedurach...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

W przedłożeniu rządowym.

Ale właśnie po dyskusjach w komisji i w podkomisji z tego się wycofano i tutaj bym chciał...

(Głos z sali: Teraz rozumiem błąd.)

...delikatnie skorygować wypowiedź ministra Komorowskiego, bo przedtem nie bardzo zręcznie było mi to zrobić. Ale skoro padło pytanie, to rzeczywiście, tak było w przedłożeniu i po dyskusjach jakby zdecydowano inaczej, uznając, że to ma być na wypadek, że tak powiem, normalnych sytuacji, normalnego współdziałania, wspólnych manewrów, które są dzisiaj na porządku dziennym. W związku z tym tego zapisu w proponowanych projektach nie ma. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Dziękuję bardzo.

Ktoś z państwa senatorów ma jeszcze pytania lub chce zabrać głos?

Bardzo proszę.

Senator Wiesław Pietrzak:

Panie Przewodniczący! Panowie Ministrowie!

Ja w zasadzie nie mam wątpliwości co do zapisów nowelizacji ustawy. Myślę jednak, że Ministerstwu Spraw Zagranicznych zgłoszę, nie wiem, prośbę, pytanie czy wątpliwości, które mogą powstać w związku z tą sprawą i ostatnio nagłośnionym wystąpieniem jednego z burmistrzów z wspaniałego województwa zachodniopomorskiego, dotyczącym zaproponowania przeniesienia baz amerykańskich, baz NATO do Polski. Mnie się wydaje, że to jest zbyt daleko posunięta i nieodpowiedzialna inicjatywa samorządu. Nie wiem, jak temu zapobiec w przyszłości, bo media w sposób bezwzględny to wykorzystują i pokazują. Niestety, w ten sposób robimy nie najlepszą atmosferę u naszych zachodnich sąsiadów. Ja uważam, że jeżeli Amerykanie do nas się zwrócą i dojdą do takiego wniosku, że trzeba rozmieścić bazy na terytorium Polski, to my oczywiście powinniśmy zająć odpowiednie stanowisko w tym względzie. Ale uważam też, że sami, ani samorządy, ani nikt inny, nie powinniśmy wychodzić przed orkiestrę. Czy więc Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Ministerstwo Obrony Narodowej lub Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji zrobiłyby, nie wiem, może jakieś spotkanie? Bo zaraz może się posypać lawina tego rodzaju inicjatyw samorządów. Tam, gdzie jest likwidowany garnizon, tam, gdzie są koszary, a są przecież takie

pustostany, zaraz będzie taka akcja propagandowa, prześciganie się w tym, jacy to my jesteśmy zapobiegliwi i, żeby zlikwidować nasze bezrobocie czy je ograniczyć, czy jeszcze coś, czy żeby podnieść gospodarkę, występujemy z takim wnioskiem, proponujemy to. Uważam, że trzeba jakoś temu zaradzić. Czy więc rząd lub Ministerstwo Spraw Zagranicznych coś myślą na ten temat? Bo to jest taki nie bardzo elegancki dla nas sygnał. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Dziękuję bardzo.

Zanim poproszę o odpowiedź, nie wiem, czy przedstawiciela Ministerstwa Spraw Zagranicznych, czy przedstawiciela Ministerstwa Obrony Narodowej, powiem, że sądzę, iż to można skomentować w ten sposób, że być może takie inicjatywy oddolne przyczynią się do tego, że rząd amerykański złoży taką propozycję, a głos burmistrza, to nie jest głos rządu. Takie jest moje prywatne zdanie.

Można poprosić pana ministra? Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Sławomir Dąbrowa:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Ustosunkowując się do wypowiedzi obu panów przewodniczących, mogę powiedzieć tylko tyle, że formalnie czy nieformalnie taka sprawa w tej chwili dla rządu nie istnieje. Ten temat pojawił się w mediach, w związku z czym są te wystąpienia samorządowe. Wprawdzie ja nie uczestniczyłem w żadnych spotkaniach na wysokich szczeblach, jakie odbywały się w ostatnich miesiącach, przedstawiciele Polski i Stanów Zjednoczonych – bo przypomnę, że były wizyty i prezydenta, i premiera, i przedstawicieli obu ministerstw spraw zagranicznych – mnie przy tym nie było, ale czytałem wszystkie sprawozdania, informacje dotyczące tych rozmów i po prostu potwierdzam, że w tych rozmowach taki temat się nie pojawił. Ani jedna, ani druga strona, czyli ani strona polska, ani strona amerykańska, w tych rozmowach takiego tematu nie podejmowały. Jak ten temat będzie dalej się rozwijał, właściwie trudno jest do końca przewidzieć. Faktem jest, że w ramach wewnętrznych działań amerykańskich, co wiemy z informacji tamtejszych, czyli amerykańskich, są dokonywane jakieś przeglądy, przeglądy okresowe czy nadzwyczajne, stanu i sytuacji amerykańskich sił zbrojnych za granicą. Na tym tle pojawiają się różne propozycje, ale na razie to nie przestało być sprawą czysto amerykańską i właśnie tym etapem przeglądownym. Nic mi nie wiadomo, żeby rząd zajmował się tą sprawą, i trzeba przyznać, że jest to dosyć delikatna sprawa. Jestem przekonany, że w odpowiednim momencie rząd, jeśli uzna to za stosowne, tę sprawę włączy do swoich rozważań. Dotychczas to nie miało miejsca i nie jestem przekonany, czy tu rząd powinien być inicjatorem tej sprawy. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Dziękuję.

Ja stwierdziłem, że inicjatorem powinien być rząd amerykański, nie nasz. Bardzo proszę pana ministra Urbankowskiego.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej
Piotr Urbankowski:**

Ja oczywiście zgadzam się z tym i potwierdzam to, co powiedział pan minister Dąbrowa, że nie było oficjalnych wystąpień pod adresem rządu, MSZ czy Ministerstwa Obrony Narodowej. Oczywiście można szukać odpowiedzi na pytanie, skąd się biorą tego typu dywagacje. Trzeba wziąć pod uwagę również to, że przynajmniej w samym NATO po rozszerzeniu dyskutuje się na przykład o przesunięciu czy zmianie struktury dowódczej. Ale to jest zupełnie inna sprawa, to nie jest przenoszenie baz, bo takie zmiany mogą nastąpić i one nie mają jakby szerszego wymiaru, tyle że dzisiaj nawet w tej sprawie nie ma skonkretyzowanych stanowisk. Oczywiście na ten temat wypowiedział się minister obrony narodowej, pan Jerzy Szmajdziński, który powiedział, że nie było wystąpień i rząd nie może rozważać i nie rozważał tej sprawy.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę.

Senator Lesław Podkański:

Ja myślę, że temat podniesiony przez pana przewodniczącego jest bardzo i delikatny, i ważny, i że trzeba w przyszłości nad nim pracować, ale nie ma on bezpośredniego związku z ustawą, i dlatego składam wniosek formalny o przyjęcie przedłożonej noweli bez poprawek. Proszę traktować to jako wniosek formalny. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Dziękuję bardzo.
Czy są inne wnioski? Jeżeli nie, to... Tak? Jest inny wniosek?
Bardzo proszę.

Senator Grzegorz Niski:

To znaczy nie wniosek, bo ja chciałbym jeszcze zadać pytanie. Pan przewodniczący nie dostrzegł tego, że wcześniej to sygnalizowałem. Ja chciałbym zwrócić uwagę na zapis w art. 4, który mówi, że minister obrony narodowej może upoważnić szefa Sztabu Generalnego lub dowódcę rodzaju sił zbrojnych do wyrażenia zgody na przemieszczanie się przez terytorium Rzeczypospolitej Polskiej... Między innymi mogą się odbywać tranzyty z wykorzystaniem transportu kolejowego. Czy Ministerstwo Obrony Narodowej nie widzi tutaj zagrożenia polegającego na kolizji kompetencji? Czy zapis nie powinien być uszczegółowiony również w ten sposób, że tranzyt koleją powinien się odbyć po uzgodnieniu z ministrem infrastruktury?

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Myślę, że tutaj chyba jest zgoda na przemieszczanie w ogóle, a sprawy techniczne są rzeczą wtórną.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej
Piotr Urbankowski:**

Ja mogę generalnie się odnieść w ten sposób, że w tym zakresie minister infrastruktury, tak mi się przynajmniej wydaje, nie jest kompetentny. Jest on w tym przypadku organem nadzorującym przedsiębiorstwo PKP czy założycielskim tego przedsiębiorstwa. Rodzaj transportu, kwestie bezpieczeństwa się uzgadnia, ale to są właśnie uzgodnienia o charakterze technicznym, a nie merytorycznym.

Zastępca Przewodniczącego Józef Dziemdziała:

Też tak myślę.

Dobrze, został zgłoszony wniosek, nie słyszę innych wniosków...

Bardzo proszę, kto jest za przyjęciem omawianej ustawy bez poprawek, proszę o podniesienie ręki. (6)

Jednogłośnie za.

Dziękuję bardzo.

Chciałbym jeszcze zapytać, kto z państwa senatorów chce się zgłosić na senatora sprawozdawcę. Bardzo proszę, pan senator Grzegorz Niski. Są inne propozycje? Nie. Senatorem sprawozdawcą został pan senator Grzegorz Niski.

Zamykam posiedzenie komisji.

Dziękuję bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 9 minut 39)

